Łódź, 23 XI 1908 r.

Rok XI.

№ 257.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 23 listopada 1908 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:
Pon. św. Klemensa P. M.
Wt. św. Jana od Krzyża.
Śr. św Katarzyny P. M.
Czw. św. Piotra P. M
Piąt. św. Wirgiliusza B.
Sob. św. Mansweta B.
Niedz. św. Saturnina M.

Wschód sł.: godz. 7 m. 36
Zachód sł.: godz. 3 m. 56
Dług. dnia godz. 8 m. 20

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop Reklamy i Nekrologi. po 20 kop za wiersz petitowy Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Rejent Aleksandrowicz
otworzył kancelaryę po rejencie Jonszerze,
Łódź, Średnia 21. 2216 6

Piotrkowska № 120.
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna Mydła Nafcianego D-ra Gocwajga do prania bielizny i Hygieniczno-Kosmetycznego. 2233

Konferencya mocarstw.

Z ostatniej mowy sir Edwarda Greya, wygłoszonej w tych dniach, wynika, że konferencya mocarstw europejskich, w celu uregulowania spraw, wysuniętych na forum publiczne Europy przez śmiałe wystąpienie Austro Węgier z aneksyą Bośni i Hercegowiny ,tudzież akt w Tyrnowie, ogłaszający niepodległość Bulgaryi, dojdzie jednak do skutku, chociaż prace dyplomacyi w tym kierunku posuwają się nader opieszale.

Nie ulega wątpliwości, że rewizya traktatu berlińskiego z roku 1878 stała się nietylko konieczną, ale wprost naglącą, wobec ostatnich wypadków na Bałkanach. Zresztą wszelkie traktaty nigdy nie bywają długotrwałemi, albowiem życie, pulsując wciąż, zmienia ustosunkowanie się sił i warunki bytu społeczeństw, tworzących państwa, a więc to, co było dobrem przed kilkudziesięciu laty, dziś staje się już więzami, krępującemi zbyt dotkliwie rozwój myśli społecznej lub politycznej. W logicznem następstwie takiego stanu rzeczy życie zrywa te więzy i najlepiej obmyślany, najstaranniej przewidujący przyszłość traktat staje się martwą literą.

Ten sam los spotkał i traktat berliński z roku 1878 Trzech dziesiątków lat wystarczyło, aby jego postanowienia stały się martwą literą, tembardziej, że narodziny jego nie były wywołane naturalną potrzebą uregulowania stosunków między mocarstwami, zgodnie z istotnemi potrzebami państw i narodów, domagającemi się zadość uczynienia, jeno zakusami dyplomacyi wtłoczenia biegu przyszłych wypadków w ciasne ramy egoistycznych interesów i samolubnych dążeń.

Zresztą ani jedna z głównych uchwał kongresu berlińskiego nie weszła naprawdę w życie.

Bośnia i Hercegowina wbrew uchwale kongresu, gwarantującej niepodzielność państwa ottomanskiego zaraz po kongresie weszła faktycznie w skład monarchii Austro-Węgierskiej, które dziś stosunek ten okupowanych prowincyi uregulowała jeno formalnie.

Rumelia Wschodnia, którą kongres uznał za terytoryum tureckie, bardzo prędko po kongresie, weszła w skład Bulgaryi i dziś tworzy z nią niepodległe królestwo.

Kreta oderwała się od Turcyi i przeszła faktycznie pod władzę 4-ch mocarstw opiekuńczych.

Wbrew uchwałom kongresu rząd rosyjski zamknął w roku 1886 miasto Batum dla handlu międzynarodowego. Czarnogórze stało się bardziej podległem niż za czasów jarzma tureckiego, a zagwarantowana przez kongres niepodległość Turcyi pod rządami absolutnemi sułtana była tylko fikcyą.

Nie w Konstantynopolu bowiem rozstrzygały się losy państwa ottomańskiego i najżywotniejsze jego sprawy, jeno w kancelaryach dyplomatycznych Londynu, Berlina, Paryża i Petersburga. Dziś dopiero, po zniweczeniu absolutyzmu sułtana, młodoturcy budują nowe państwo ottomanów, usiłując wywalczyć mu istotną niepodległość, ale praca to niesłychanie trudna, najeżona mnóstwem przeszkód i zaledwie rozpoczęta.

Za czasów kongresu berlińskiego ustosunkowanie sił wielkich mocarstw było zgoła inne. Rosya pozostawała z Anglią w rozterce, zdawało się niepodobnej do usunięcia, a tem bardziej zamiany jej na przyjaźń. Przeciwnie, opinia całej Europy sądziła powszechnie, że wcześniej czy później Wielka Brytania musi się zmierzyć z orężem w dłoni z potężnem wówczas państwem rosyjskiem, skoro jego zdobycze w Azyi Srodkowej, o których postępie mało kto wątpił, zetkną się z granicami imperyum Indyjskiego.

Francya zbierała dopiero swe siły po krwawej wojnie, pełnej klęsk, która ją usunęła z dominującego w Europie stanowiska. Anglia chlubiła się ze swego wspaniałego odosobnienia. Przymierze zaś Włoch, Austryi i Niemiec w pełnym rozkwicie dyktowało prawa Europie.

Podyktowało je też i w Berlinie w r 1878 zwycięskiej Rosyi, której hufce stały już u bram Konstantynopola. Podarło na szmaty traktat San-Stefański, uwzględniający dążenia ludów bałkańskich, wprawdzie pod kątem poglądów rosyjskich ale o wiele szerzej, niż je uwzględnił traktat berliński, pracujący wyłącznie na rzecz i w interesie króla pruskiego, cesarza zjednoczonych pod Hohenzollernami Niemiec. Wślad zatem wbrew zapewnieniom Bismarka, że sprawy wschodnio-europejskie nie warte są dla Niemiec kości jednego grenadyera, fale germanizmu potoczyły się ku wschodowi i poczęły zalewać półwysep Bałkański, aż wreszcie dotarły i wtargnęły do Azyi Mniejszej.

Wszystko to uczynionem było, aby zgnębić budzącą się do życia słowiańszczyznę, rozerwać ją na sztuki i nie dopuścić, by kiedykolwiek zjednoczyć się mogła. Bezpośrednio potem Prusy rozpoczęły zajadle niemczyć podległe ich władzy ziemie słowiańskie, a jednocześnie Berlin zaczął oddziaływać na Austro-Węgry w kierunku, uniemożebniającym austro-węgierskim słowianom wywalczyć sobie należne im prawa w monarchii, w której stanowią większość ludności.

Dziś Anglia Francya i Rosya związane są sojuszem, groźnym dla Niemiec przy lada niekorzystnej dla nich zmianie w układzie stosunków na arenie międzynarodowej polityki. Gmach potężnego wówczas trójprzymierza porysowany tak, że grozi ruiną: w dodatku widmo federacyjnego państwa słowiańskiego, naturalnie wrogiego dla Niemiec, coraz wyraźniejsze przybiera kształty; z traktatu berlińskiego pozostały jeno strzępy, których nikt nie uszanuje. Układ sił mocarstwowych i kombinacyi politycznych uległ radykalnej zmianie.

Wobec tego nowy kongres dla nowego uregulowania spraw Europy stał się koniecznością, ale słusznie oswiadczył w mowie swojej sir. Edward Grey, że w warunkach, gdyby jedno lub kilka mocarstw na którąkolwiek z uchwał musiało kategorycznie wyrzec „Nie"—stałby się środkiem podniecającym zamiast uspakajającego, za jaki konferencyę uważają mocartswa i taką a nie inną mieć ją pragną.

To „Nie" niewątpliwie wywołałoby pożar powszechny i w tem też leży największa trudność tamująca zwołanie konferencyi.

S. J.

Broszura Erzbergera.

Pod tytułem „Walka przeciw katolicyzmowi na kresach wschodnich", wydał poseł centrowy Erzberger broszurę, charakteryzującą nieznośne stosunki w zaborze pruskim i bankructwo polityki germanizacyjnej.

Wstęp broszury daje krótki rzut oka na rozwój stosunków w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich, począwszy od rozbioru, aż do chwili obecnej. Następnie omawia autor w osobnych ustępach szczegółowo: ustawę kolonizacyjną z r. 1886; pomnożenie funduszów kolonizacyjnych z r. 1898; politykę przeciwpolską księcia Bülowa; prawo osadnicze z roku 1904; ustawę o wywłaszczeniu z r. 1908; dodatki „kresowe" dla urzędników; przeniesienie pruskiej polityki przeciwpolskiej na teren Rzeszy niemieckiej.

W osobnym ustępie charakteryzuje autor skutki polityki germanizacyjnej: 1) W okresie 25-letnim przed r. 1886 polska własność ziemska zmniejszyła się o 195,537 ha; w okresie zaś od r. 1886 do 1907 niemcy stracili na korzyść polaków w rezultacie 100,000 ha. 2) W r. 1886 płaciła komisya kolonizacyjna średnio za ha 568 mk., w roku zaś 1906 — 1,383 mk. 3) Żywioł polski wzmocnił się ekonomicznie, czego najlepszym dowodem rozrost spółek zarobkowych. 4) Walka gospodarcza wykopała między dwiema narodowościami głęboką przepaść. 5) Rozpanoszyło się nędzne denuncyatorstwo. Oto — po-

wiada Erzberger — cena, za którą osiedlono 100,000 niemców protestantów.

Dalszy ustęp mówi o protestancyzacyi kresów wschodnich. Na 13,617 kolonistów jest tylko 537 katolików, a 13,080 protestantów. Stosunek katolików do protestantów przedstawia się zresztą w Rzeszy jak 1 : 2, u kolonistów zaś poznańskich jak 1 : 24, t. zn. 96% osadników jest wyznania protestanckiego. W majątkach, nabytych przez komisyę kolonizacyjną w r. 1885, było średnio na 1,000 mieszkańców 863 katolików, a 135 protestantów, w roku zaś 1905 było tylko 175 katolików, a 825 protestantów. Dalej autor przytacza jaskrawe przykłady protegowania protestantyzmu, a wypierania katolicyzmu.

Przedostatni ustęp mówi o środkach odwetu po polskiej stronie. Poświęcono tam szczególną uwagę Towarzystwu pomocy naukowej imienia K. Marcinkowskiego, rozwojowi spółek, banków, pism zawodowych i t. d. Erzberger podkreśla, że, jeżeli polak posiadał choć iskrę dumy narodowej, musiał wobec systemu przeciwpolskiego sięgnąć po środki odwetu.

Krótki ustęp końcowy charakteryzuje chwilę obecną jako moment «polityki przeciwpolskiej przed ruiną». Nic nie skutkuje. Chyba się polaków zupełnie wygna przemocą lub zakaże się małżeństw między polakami! Autor kończy apelem, że jedynie idea centrowa może «kresy wschodnie» uzdrowić.

Z prasy rosyjskiej.

„Nowoje Wremia" wystąpiło znowu z artykułem, całkiem niedwuznacznie nawołującym rząd do zaboru pewnych prowincyi perskich, pod pretekstem uspokojenia kraju i przywrócenia normalnych stosunków handlowych. Odmalowawszy w jaknajczarniejszych barwach obecną sytuacyę w Azerbejdżanie, organ petersburski tak dalej pisze:

„Trzymając się ściśle polityki niewtrącania się w sprawy perskie, po dawnemu nie ruszamy się wcale na granicy i pozwalamy persom i tatarom azerbejdżańskim gotować się we własnym kotle. Dawniej niezawodnie postąpilibyśmy inaczej. Chiwa, Kokand i Turkmenia zapłaciły własną niepodległością za napady na nasze karawany handlowe. Może i Persya, albo przynajmniej jej część stałaby się już państwem wasalnem. Ale teraz czasy zmieniły się i myśmy ze swej strony postanowili wszystko pozostawić zdrowemu rozsądkowi ludności miejscowej i biegowi czasu... O ile nam wiadomo, kierunku tego chcą się trzymać nasi dyplomaci.

Propozycya, jaka jeszcze latem wyszła z pewnych kół wojskowych, aby zająć tymczasowo Taebrys brygadą piechoty z artyleryą, nie została przyjęta przez naszych polityków. Zdaje się zresztą, że i władze kaukaskie nie popierały projektu okupacyi. Wówczas to właśnie wzmagało się przyjazne ciążenie ku sobie Rosyi i Anglii i, wyrażając się stylem poetów perskich, było rzeczą pożądaną, aby świeżo rozkwitająca róża miłości nie posiadała wcale kolców.

A tymczasem handel nasz wciąż ponosi straty; karawany prawie już nie krążą, naszych kupców i robotników grabią i krzywdzą. Tak donoszą od czasu do czasu prywatne telegramy z Taebrysu; nasi zaś dyplomaci mówią co innego, mianowicie jakoby Sattarchan wcale nie przeszkadzał poddanym zagranicznym w ich zajęciach pokojowych i jakoby nie było wcale powodu do przeszkadzania mu w zaprowadzaniu porządku w Azerbejdżanie. Ponadto dyplomaci mają nadzieję, że po przybyciu oddziału wojsk regularnych z Teheranu władza szacha zostanie przywrócona, zbierze się jednocześnie parlament i z czasem przyszły generał-gubernator, wówczas już z ramienia rządu, zaprowadzi jeszcze większy porządek.

Wszystko to brzmi bardzo pięknie, kiedy jednak wreszcie nastąpi? Upływa już tymczasem cały rok od chwili, gdy jeden z ważnych rynków handlowych, Taebrys, gdzie bezwarunkowo przewagę miała Rosya, przeżywa ciężki kryzys. Wątpimy, aby Anglia na naszem miejscu długo znosiła podobny stan rzeczy..."

A wniosek? Oczywiście należy czemprędzej posłać ową brygadę piechoty i uszczęśliwić przez to kupców perskich...

—:—:—:—

ZYGZAKI.

Otrzymujemy bardzo charakterystyczny list, który w całości przytaczamy:

Szanowny Redaktorze! W tych dniach magistrat łódzki rozesłał do wszystkich nauczycieli i nauczycielek, przełożonych szkół męzkich i żeńskich wezwanie do wniesienia składki szkolnej. Logicznie biorąc, każdy musi ocenić dobre chęci magistratu, który postawił sobie za zadanie nauczanie nieumiejących przez rozpowszechnienie szkół—przez szerzenie oświaty.

Czem jednakże powodował się komitet, wyznaczający te składki, tego trudno dociec.

Zdawałoby się, że powinien był wziąć pod uwagę intencye magistratu, to jest pomagać wzrostowi oświaty w naszem mieście. Tymczasem komitet zajął się gorliwie opodatkowaniem dosyć znacznem szkół prywatnych.

Wiadomo, że jeżeli rząd chce dopomódz jakiejś gałęzi przemysłu, uwalnia go na pewien czas od wszystkich ciężarów; komitet szkolny w Łodzi zamiast przyznać tym szkołom pewne subsydya, nakłada na nie bardzo znaczne składki, nie wnikając nawet w to, że już każda szkoła przyczynia się do krzewienia oświaty i ponosi ofiary, przyjmując pewien procent niezamożnych uczennic, które zwalnia częściowo lub całkowicie od opłaty szkolnej. Że zaś szkoły prywatne nie są zbyt dochodowym interesem, najlepszy dowód, iż często muszą być przez społeczeństwo subsydyowane. Sam zaś magistrat oceni najlepiej, co one kosztują.

Spodziewam się, że to wyjaśnienie zwróci uwagę komitetu, zajmującego się rozkładem składki szkolnej i skieruje całą tę sprawę opodatkowania szkół prywatnych i nauczycieli na właściwą drogę. Jeżeli zaś przepisy nie pozwalałyby szkoły zupełnie uwolnić od ponoszenin tego ciężaru, to przynajmniej zastosowany on zostanie w kopiejkowej formie, a nie w dziesiątkach rubli, jak to obecnie się praktykuje.

N. N.

KALISZ.

(Korespondencya własna „Rozwoju".)

Dnia 21-go listopada.

W roku 1863 obywatele m. Kalisza Pusch, Drescher i inni opracowli projekt założenia w Kaliszu straży ogniowej ochotniczej. Po przedstawieniu projektu władzom, te zatwierdziły go i od tej pory rozpoczęła się działalność instytucyi, która do dnia dzisiejszego istnieje i oddaje nieocenione usługi miastu.

Ustawa zaś straży ogniowej ochotniczej została zatwierdzoną przez władze wyższe dopiero w roku 1876. Nie przeszkadzało to jednakże w działalności straży, która w roku 1865 pośpieszyła na ratunek do Chmielnika, w 1868 r. podczas pożaru Kalisza, przy nadzwyczajnych wysiłkach, zdołała ogień ugasić i stopniowo z każdym rokiem rozwijała się, niosąc pomoc nietylko w mieście, ale i w okolicy.

Straż kaliska jest więc jedną z pierwszych instytucyi przeciwpożarniczych w Królestwie Polskiem, a w szeregach jej jeszcze czynny udział biorą, jako członkowie od samego założenia pp. Floryan Harnysz, Gustaw Rudolf i Fabian Go-

59)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 255.)

Ale Jurgisowi nudziło się takie życie, więc Jack sprowadził małą francuzkę, zaczął go oprowadzać po knajpach, gdzie go dobrze znano, tak, że Jurgis poznał dobrze życie kryminalistów w Chicago.

Miasto, rządzone przez oligarchię pieniężną, nominalnie potrzebowało całej armii ludzi do wykonywania tej władzy. Dwa razy rocznie były elekcye, miliony dolarów były dostarczane przez bogaczów i rozdzielane między tę armię. Armia ta musiała być utrzymywana przez cały rok.

Organizatorzy i kierownicy byli wprost płaceni przez bogaczy, którzy kupowali sobie pomocników.

Była jeszcze policya, wydział wody i straży ogniowej. A dla hordy, która nie znajdywała tu miejsca, był jeszcze świat zbrodni i występku, z pomocą których mogli oszukiwać i okradać. Prawo zakazywało picia w niedziele i to oddawało gospodarzy w ręce policyi, czyniło łączność z nimi nieuniknioną.

Prawo zakazywało prostytucyi, to zmuszało «panie" do kombinacyj. To samo było z właścicielami domów gry, złodziejami kieszonkowymi, paserami rzeczy kradzionych, kupcami fałszowanego mleka, zepsutego mięsa, fachowymi żebrakami, agentami sprzedaży dziewcząt i uwodzicielami kobiet.

Wszystkie te agencye korupcyi były razem związane i zależne od polityków i policyi. Bywały to nieraz te same osobistości, a w dzień elekcyi występek z władzą stanowiły jedność. Mogli z góry powiedzieć, kto będzie wybrany w ich dystrykcie i mogli zmienić wybory dowolnie.

Przed miesiącem Jurgis umierał z głodu, a teraz, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, znalazł się w świecie, gdzie pieniądze i wszystkie rozkosze życia otrzymywało się za darmo.

Pewien irlandczyk, którego przedstawiono mu jako pracownika politycznego, zaproponował mu łatwy zarobek, jeżeli będzie umiał milczeć. Jurgis przystał i irlandczyk zaprowadził go tego dnia, było to w sobotę, do miejsca, gdzie pełniono wypłatę robotnikom.

Rachmistrz siedział przy stole, na którym leżał stos kopert. Jurgis przedstawił się ras jako «O'Elaherty», dano mu kopertę, którą oddał irlandczykowi, czekającemu na niego w szynku; powrócił znów i przedstawił się jako «Johann Schmidt»; znów dano mu kopertę; poczem przedstawił się jako «Sorgi Heminitzki». Irlandczyk miał całą listę wymyślonych nazwisk, a Jurgis dostał kopertę dla każdego z nich. Za tę pracę otrzymał 5 dolarów i powiedziano mu, że może co tydzień tyleż zarobic, jeśli będzie milczał.

W tym czasie Jurgis zrozumiał, dlaczego Connor mógł tak łatwo ludzi do więzienia pakować. Jemu przytrafiło się też, że będąc na jednym z tych bali przedmieścia, pokłócił się o dziewczynę z innym biesiadnikiem i zaprowadzony był do kozy. Zawiadomiwszy o tem irlandczyka Hallorada, wypuszczony został na wolność za poświadczeniem Hallorada, skazano go tylko na karę 10 dolarów, ale kara została zawieszona, to znaczy, iż nie potrzebuje być uiszczana.

Ludzie, wśród których żył teraz Jurgis, inaczej zupełnie rozumieli wartość pieniędzy, niż w Packingtown. Dostarczały one przyjemności życia, a nie tylko zaspakajały najpierwsze potrzeby.

Dziwna rzecz jednak, Jurgis pijał teraz mniej, niż dawniej jako robotnik. Tam do picia prowadziła go rozpacz, beznadziejna walka, tu, jak człowiek lubiący czynne życie, rozumiał, że żyjąc trzeźwo, może dojść do czego i być innym pożyteczny.

Jedne znajomości sprowadzały nowe. Jurgis, siedząc raz z Duanem w knajpie, upatrzyli sobie podpitego kupca z prowincyi i gdy ten wyszedł, poszli za nim, ograbili na rogu i z łupem powrócili do gospodarza knajpy, który podziemnem przejściem pozwolił im uniknąć pościgu policyi. Za tę pomoc gospodarz. żyd, otrzymał 20 dolarów ze stu, które zdobyli i, rzecz naturalna, zbliżyło ich to i zacieśniło węzły przyjaźni.

Gospodarz opowiadał im wiele ciekawych rzeczy i przedstawił nowym osobistościom. Jednym z takich był żyd Goldberger, który udzielił im wiele wskazówek, odnoszących się do «Towarzystwa sportowego», olbrzymiego stowarzyszenia, ogarniającego całe Stany Zjednoczone.

Wyscigi konne — tłómaczyl Goldberger — były dawniej zabawą, teraz są interesem. «Towarzystwo» urządza wszędzie wyscigi, otwiera tatersal, ściąga tysiące ludzi do gry, a kierując całemi wyscigami, umiejąc przygotować konie, aby wygrały lub przepadły, zarabia miliony dolarów.

(d. c. n.)

liński. Ten ostatni z powodu ciężkiej choroby leży obecnie w szpitalu.

W dniu 21 listopada r. b. przypadła uroczystość 45-letniej działalności tej straży, na którą przybyli do Kalisza jako delegaci strażacy z Włocławka, Częstochowy, Brudna, Łęczycy, Łodzi (Walenty Kopczyński, wice-komendant, Maryan Lewandowski, członek zarządu, Stanisław Siegman, gospodarz. Rudolf Gall, wice-komendant III-go oddziału i Jan Rymkowski, szeregowiec II-go oddziału), z Sieradza, Wielunia, Turku, Opatówka, Błaszek, Koźminka.

W piątek wieczorem, po przybyciu do Kalisza o godz. 10-ej, w jednej z sal hotelu Europejskiego zebrali się wszyscy delegaci na wspólną wieczerzę.

W sobotę po zebraniu się przed domem rekwizytowym na Rynku, przeszli wszyscy pochodem do kościoła sw. Józefa, w którym ks. kanonik Sobczyński odprawił Mszę św., w czasie której chór i soliści Towarzystwa muzycznego wykonali pienia religijne.

Po Mszy św. ks. prałat Płoszaj miał dłuższą przemowę. Po ceremoniach kościelnych wszyscy udali się pochodem na Nowy Rynek, gdzie pod dowództwem komendanta straży kaliskiej p. Bronisława Bukowińskiego odbył się przegląd straży i ćwiczenia, które na delegatach wywarły bardzo dobre wrażenie.

Z Nowego Rynku przeszliśmy pochodem do budynku straży na skromne strażackie śniadanie. W budynku tym na I piętrze mieści się sala posiedzeń, w której na scianach rozwieszone są olejne portrety założycieli straży i jej zasłużonych protektorów. Po zebraniu się na sali, pierwszy hołd złożono głównemu założycielowi straży, ś. p. Robertowi Puschowi. Chwila ta na długo zostanie w pamięci wszystkich delegatów, którzy również odczuli wielkie zasługi, jakie położył ś. p Robert Pusch nie tylko dla straży kaliskiej, ale i dla wszystkich straży w Królestwie Polskiem. Następnie oddano hołd weteranom tej strazy. Wreszcie nastąpiło oficyalne powitanie delegatów i przemówienia, w czasie której straż ogniowa ochotnicza łódzka i straż łęczycka złożyły gwóźdź do sztandaru. Po skromnym posiłku wszyscy rozeszli się, a o godzinie 1 po poł zebrali się na obiad do cukierni Wiśniewskiego w parku, e wieczorem do lokalu cyklistów, do którego przybył i gubernator kaliski, aby wziąć udział w uroczystości. Podczas kolacyi pierwszy przemawiał gubernator, wyliczając zasługi straży ogniowej ochotniczej kaliskiej, położone dla miasta i mieszkańców, oraz okolicy i wzniósł piewszy toast na cześć tej straży. Od tej chwili przemówienia sypały się jak z rogu obfitości. Po kolacyi rozpoczęły się tańce, które trwały aż do rana.

Przez cały czas uroczystości nastrój był bardzo serdeczny, prawdziwie staropolski.

Inicyatywę urządzenia w Łodzi wystawy przeciwpożarniczej przyjęto z wielkim zapałem i uznając, że tą drogą w pożarnictwie będzie można wprowadzić wiele udogodnień, oraz zaprowadzic pewien system racyonalny w ratownictwie.

h.

W Petersburgu w „Russkom Sobranju" — twierdzy wsteczaictwa i szowinizmu, p. Komarow, syn i spadkobierca znanego wydawcy „Świeta", wygłosił przed kilku dniami odczyt o zjeździe w Pradze. Był tam obok p. Werguna, który pełnił obowiązki sekretarza delegacyi rosyjskiej. Podobno tam, w Pradze, p. K. odczuwał w pewnej mierze wpływ prądu neosłowiańskiego. Nie protestował przynajmniej przeciwko programowemu oświadczeniu delegacyi rosyjskiej Ale, powróciwszy do domu, uczuł się znowu sobą Zapewnił słuchaczy, że delegacya rosyjska tylko pod tym warunkiem przyjęła program zgody z polakami, jeżeli ci „dadzą w Galicyi równouprawnienie 4 milionom rosyan tamecznych." Dalej zarzucił p. K. drowi Kramarzowi rozmijanie się z prawdą, z powodu, że ten polityk czeski przypisał delegacyi rosyjskiej tak straszne rzeczy, jak zamiar dążenia do utworzenia w Warszawie wszechnicy polskiej, zastąpienia w szkołach języka wykładowego rosyjskiego przez polski, oraz wprowadzenia do Królestwa samorządu ziemskiego. Referent zaprzeczył temu stanowczo. Żadnych uchwał podobnych delegacya rosyjska nie powzięła, żadnych obietnic nie dawała. „Istinnyje" odetchnęli. Po p. Komarowie przemawiał redaktor „Praw. Wiest.", p. Baszmakow, z taką swadą i tak „patryotycznie", że obecny komisarz policyi rozwiązał zgromadzenie ku niesłychanemu zgorszeniu p. Puriszkiewicza który protestował otwarcie przeciwko „samowoli biurokracyi". „Risum teneatis..."

Osobliwą kwestyę wywołał wiceprezes sądu okręgowego moskiewskiego. Nakazał on zwrócić adwokatowi przysięgłemu Kotlarowowi jego powództwo o sumę 60,000 rb. z powodu, że w jego tekście... pominięto tak zwane znaki twarde. Wiceprezes, będący snać zdeklarowanym obrońcą ortograficznego konserwatyzmu, twierdził, że tak napisanego podania czytać nie można. Izba sądowa, do której odwołał się adwokat, uchyliła powyższe rozporządzenie jako sprzeczne z artykułem 266 u p. c. Jak widzimy, sądownicy rosyjscy umieją wywoływać „kwestye poważne".

W tych dniach była u ministra skarbu deputacya 800 robotników fabryki „Dnieprowskiej", wydalonych z powodu braku obstalunków rządowych na szyny kolejowe w fabryce „Dnieprowskiej". Minister oświadczył, że obecnie takie sprawy należą do Dumy i deputacya zwróciła się do prezesa komisyi finansowej Aleksiejenki, który oświadczył, że ta sprawa może być dopiero rozstrzygnięta w roku przyszłym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miływoja. Jutro Dobrosława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Wesele" Wyspiańskiego, po cenach zniżonych. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem

— Jutro po cenach zniżonych „Irydion", poemat dramatyczny w 4 ch częściach Z. Krasińskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

ODCZYT Dziś w lokalu Domu ludowego. (Widzewska 36) o godz. 7 i pół wieczorem. p. Kędzierski odczyta pogadankę „Asnyk i jego twórczość poetycka."

WYSTAWA Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 25 i 15 kop.

KRONIKA.

(=) **Zbiorowe paszporty zagraniczne.** W kwestyi wydawania paszportów zagranicznych zbiorowych, to jest dla kilku osób na jednym paszporcie, kancelarya warszawskiego generał-gubernatora, zwróciła się do departamentu policyi, który wyjaśnił, iż przy wydawaniu ogólnych paszportów należy kierować się przepisami, ustanowionemi dla wydawania, tak zwanych „widów", na prawo zamieszkania wewnątrz Cesarstwa.

Zgodnie z tem w paszportach zbiorowych mogą być zamieszczane następujące osoby, mieszkające przy starającym się o zbiorowy paszport zagraniczny: 1) synowie i krewni rodzaju męskiego, wychowańcy i osoby pozostające pod opieką aż do lat 18; 2) niemające jeszcze lat 21 córki niezamężne, kuzynki i wychowanice, jak również panny pozostające pod opieką; 3) przewodnicy osób, które wskutek starości lub stanu zdrowia, nie mogą się obejść bez ciągłej pomocy i opieki.

Zdaniem departamentu policyi w zagranicznym paszporcie zbiorowym mogą być pomieszczeni, za ich własną zgodą, krewni głowy rodziny: mężczyźni, którzy skończyli już lat 18 i kobiety po skończeniu 21 lat, które mieszkają przy głowie rodziny.

W zbiorowych paszportach zagranicznych może być pomieszczona również i służba, wyjeżdżająca z państwem za granicę.

Zarówno członkowie rodziny, jak i służba winna być wpisana do zbiorowych paszportów zagranicznych, nieinaczej jak z dokładnie oznaczonym ich stanem, imieniem, imieniem ojca i nazwiskiem.

(a) **Z poczty i telegrafu.** Na mocy postanowienia głównego zarządu poczt i telegrafów, w biurze centralnem poczty i telegrafu zaprowadzono podwyżki (licząc od 27-go września r. b), mianowicie: 3-ch urzędników z 900 rb. do 1,200; 5-ciu z 750 do 900; 12 tu z 600 do 750; 13 tu z 450 do 600; 9-u z 360 do 490 rubli. Tych ostatnich jest 22 wakansów, które otrzymać mają po zdaniu egzaminu z języków nowożytnych.

W oddziale pierwszym pocztowym otrzymało podwyżki pensyi: jeden z 600 do 750 rubli; 2-ch z 450 do 600 rubli; 1 z 360 do 450 rubli.

W oddziale drugim — 1 urzędnik z 600 do 750 rb.

Na mocy postanowienia głównego zarządu poczt i telegrafu z dniem 29 listopada r. b. w kantorze centralnym poczty i telegrafu, powiększona zostanie liczba urzędników o 4-ch z pensyą 600 rubli rocznie oraz 6 z pensyą po 450 rubli rocznie, z dodatkowem wynagrodzeniem na mieszkanie.

Z dniem 14 stycznia 1909 r. dodanych będzie 10 urzędników po 360 rubli rocznie oraz 10 listonoszów po 204 rubli rocznie i 5 woźnych po 180 rubli rocznie; prócz tego wyznaczono dodatkowe wynagrodzenie na mieszkanie.

Powiększenie personelu listonoszów wpłynie niezawodnie na większą sprawność tej służby i szybszą obsługę interesantów, aniżeli obecnie.

Zaradzi to choć w części odczuwanemu oddawna brakowi listonoszów w tak wielkiem mieście, jak Łódź.

(a) **Towarzystwo prawnicze.** W ubiegłą sobotę, o godz. 8-ej i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Nowy Rynek № 9, odbyło się wyznaczone w drugim terminie ogólne zebranie roczne oddziału łódzkiego Towarzystwa prawniczego w Warszawie. Zgromadziło się 17-tu członków. Na przewodniczącego powołano adwokata przys. p. Józefa Lachmanowicza, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: Jarosława Pełkę i Juliana Ładę, a na trzymającego pióro p. Aleksandra Mogilnickiego.

Porządek dzienny zebrania obejmował: zatwierdzenie sprawozdania z działalności oddziału za rok 1907/8, t. j. od 1 września 1907 r. do 1 września 1908 r., zatwierdzenie budżetu na rok 1908/9, wybór dwóch członków zarządu na miejsce wylosowanych po upływie rocznej kadencyi pp.: Eugeniusza Trojanowskiego i Teodora Tujakowskiego, oraz 3-ech członkow komisyi rewizyjnej, wreszcie wnioski zarządu i członków oddziału.

Opracowane przez sekretarza zarządu p. Leona Gajewicza i odczytane przez tegoż sprawozdanie z działalności Towarzystwa, zebrani po krótkiej dyskusyi przyjęli i zatwierdzili.

Sprawozdanie to wykazuje, że zebrania członków w ciągu roku cieszyły się małą frekwencyą; liczba odwiedzających instytucyę wyrażała się średnio od 7 do 15 osób każdorazowo, co tłómaczyć należy obojętnością członków oddziału na sprawy, stanowiące jego zadanie, co odbijało się ujemnie na rozwoju młodego stowarzyszenia, które ani pod względem naukowym, ani też pod względem koleżeńskiego zespolenia nie mogło wydac pomyślniejszych rezultatów.

Odczytów zorganizowano w roku sprawozdawczym zaledwie trzy, mianowicie: «O legalności licytacyi Towarzystw kredytowych miejskich przy uczestnictwie jednego licytanta», przez p. L. Gajewicza; «O sprzedaży praw spadkowych i wyjściu z niepodzielności», przez p. Juliana Ładę, oraz «O kwestyi mieszkaniowej», przez p. Augusta Raubala. Pozatem zebrania oddziału wyczerpały kwestye prawne kazuistycznego znaczenia. Liczba członków oddziału wyniosła z początkiem rok 59, z końcem zaś 57-iu.

Wpływy w ciągu roku ze składek wyniosły rb. 527 kop. 16, wydatki rb. 447 kop. 90. Nadmienic należy, że składki członkowskie napływały opieszale.

Następnie przystąpiono do rozważania budżetu na rok 1908/9.

Biblioteka Towarzystwa powstała przeważnie z dobrowolnych ofiar członków, przedstawia obecnie poważny księgozbiór, składający się z 384 dzieł treści prawnej, ekonomicznej i społecznej.

Przed rozpoczęciem wyborów, na wniosek p. Leona Gajewicza wywiązała się dłuższa dyskusya na temat ożywienia zebrań oddziału i nadania mu cechy więcej naukowej.

Zebrani postanowili w miarę możności przygotowywać częstsze odczyty z dziedziny prawa, a w braku tychże ożywic posiedzenia rozważaniem pytań z praktyki sądowej.

Wybory dały wynik następujący: Na miejsce ustępujących z kadencyi urzędowania dwóch członków zarządu wybrani zostali pp.: Teodor Tujakowski (ponownie) i Aleksander Mogilnicki (świeżo), ten ostatni z powodu zrzeczenia się mandatu przez p. Trojanowskiego.

Do komisyi rewizyjnej weszli ponownie pp.: Wiktor Sarosiek, Antoni Żelazowski i Józef Lachmanowicz.

(a) **Z Tow. akc. L. Grohmana.** Stosownie do zapowiedzi, wyrażonej w ogłoszeniu przed dwoma tygodniami, zawiadamiającem wszystkich robotników o projekcie wprowadzenia nowych norm

płacy zarobkowej. w dniu 11 b. m. Tow. akc. L. Grohmana wywiesiło nowe tabele płac, wzywając równocześnie robotników, aby w myśl obowiązujących przepisów, wyrazili swoją zgodę na nowe warunki płacy, sswierdzając te własnoręcznemi podpisami.

Termin zebrania podpisów wyznaczono na dzień 21 b. m., t. j. w ubiegłą sobotę.

Z ogólnej liczby 1,630 robotników Towarzystwa, nie zgodziło się na nowe warunki i odmówiło podpisów 420 tkaczów (tkalnia zatrudnia 630 robotników, t. j. $^2/_3$ liczby pracowników oddziałów tkalni). Wobec tego nie mogło być mowy o puszczenie w ruch warsztatów tkackich.

Ponieważ z ruchem tkalni związana jest ściśle i zawisła prace w przędzalni, wykończalni i innych pozostałych oddziałach. przeto zarząd Towarzystwa akc. L. Grohmana, przebywajęcy dotychczas w Berlinie, wydał dyspozycyę administracyi, aby zakłady zamknąć i nie uruchomić dopóty, dopóki nie złożą podpisów wszyscy robotnicy tkalni.

Tym sposobem, wskutek wstrzymania przez zarząd Tow. akc. Grohmana ruchu fabrycznego, 1,630 robotników zmuszonych jest do bezczynności.

(b) **Z fabryk.** W fabryce Birnbauma (Mikołajewska № 3/5), wywieszono ogłoszenie, że w przędzalni płaca zarobkowa będzie zmniejszona o 5—10% i praca trwać będzie 5 dni w tygodniu.

(a) **Nowe Tow. Akcyjne**. Organizuje się w Łodzi Towarzystwo Akcyjne wyrobów manufakturowych Jakóba Wojdysławskiego, w celu fabrykowania i eksploatacyi istniejącej tutaj przędzalni, tkalni i farbiarni p. f. „Jakób Wojdysławski."

(=) **Św. Cecylia.** W kościele św. Józefa uroczystą mszę św. ku uczczeniu św. Cecylii odprawił o godz. 8 rano ks. Jan Albrecht. Podczas mszy chór sumowy przy tymże kościele wykonał pienia religijne. Po skończonej mszy św. ks. Albrecht w podniosłych słowach wyłożył znaczenie śpiewu i muzyki kościelnej, zachęcając chóry kościelne do dalszej pracy nad udoskonaleniem tego śpiewu.

We wszystkich świątyniach odbyły się solenne nabożeństwa, w czasie których pienia religijne wykonywały tutejsze stowarzyszenia śpiewacze.

(h) **Ze straży.** Wczoraj w drodze powrotnej z Kalisza komendant straży ogniowej ochotniczej włocławskiej p. Aleksander Grąbczewski i jego pomocnik oraz komendant straży ogniowej ochotniczej łęczyckiej p. Zygmunt Gryżewski odwiedzili II-gi oddział straży ogniowej ochotniczej naszej, z tego więc powodu oddział ten był zaalarmowany, wykonał ćwiczenia, uruchodmił parową sikawkę. Z II-go oddziału goście udali się do kinematografu przy ul. Zielonej, aby zobaczyć pokaz pożaru fabryki Augusta Zilkego.

Przybyli goście po zbadaniu całej organizacyi straży ogniowej łódzkiej i jej sprawności, wyrazili dla naszej straży wielkie uznanie.

(b) **Na Pogotowie.** W dniu 28 b. m. na rzecz Pogotowia ratunkowego grono amatorów urządza w sali Helenowa wieczór dramatyczny. Odegrane będą komedye jednoaktowe: „Dwaj nieśmiali" — Labiché'a i „Księżyc i słońce"—Z. Przybylskiego; deklamować będą artyści teatru łódzkiego panie Starska, Barwińska i Wandych i p. Ludkiewicz.

(a) **Z przemysłu.** Bank handlowy azoowskodoński nabył gmach od komisyi likwidacyjnej L. Meyera przy ulicy Pasaż-Meyera № 8 na biura łódzkiej filii tej instytucyi.

(h) **Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** W sobotę w lokalu Harmonii odbyła się zabawa, urządzona dla członków stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

Dla urozmaicenia programu członkowie Harmonii odegrali jednoaktówkę „Bilecik miłosny" Bałuckiego, za co zostali nagrodzeni sutemi oklaskami. Tańce ochocze trwały aż do rana.

(n) **Nadesłane.** Wobec umieszczonej w „Rozwoju" wzmianki o uszkodzeniu obrazów na Wystawie sztuk pięknych w Łodzi, komitet Wystawy, po porozumieniu się z art. malarz. Pilichowskim, którego obrazy zostały uszkodzone, oznajmia co następuje: Uszkodzenie polega na tem, że nieostrożna ręka jakiegoś niekulturalnego osobnika zostawiła na 2 obrazach rysę którą bawiący szczęśliwym zbiegiem okoliczności w Łodzi, artysta Pilichowski poprawi. Niezależnie od tego komitet zwiększył ilość dyżurów w salonach Wystawy, obrazy zaś, w celu zapobieżenia dalszym wybrykom jednostek małokulturalnych, zostały oprawione pod szkło.

(a) **Zebranie czeladników stolarskich**. Wczoraj o godzinie 10 rano w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej pod № 54 pod przewodnictwem starszego cechu p. Aleksaadra Szułkowskiego odbyło się zebranie czeladników stolarskich. Celem zebrania było omówienie sprawy podwyższenia składki szpitalnej.

(a) **Towarzystwo ekspedyentów.** Powstał projekt zorganizowania Towarzystwa ekspedyentów, którego celem będzie wzajemne transportowanie i asekuracya własnych towarów. Organizacya będzie miała taki charakter, że każdy klijent może bez obawy przepłacenia ponad rzeczywistą wartość powierzać ekspedyentowi swój towar. Opracowaną ustawę przesłano już do zatwierdzenia.

(a) **Z sądów.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał w Piotrkowie sprawę włościanina gminy Gorzkowice, powiatu noworadomskiego, 20-letniego Władysława Stasiaka, oskarżonego o to, że 7 listopada 1906 roku w Łodzi, bez uprzedniej zmowy z drugiemi osobami, brał udział w zabójstwie Rudolfa Tyma, do którego dano kilka strzałów rewolwerowych w głowę. Stasiak na sądzie nie przyznał się do winy.

Sąd, po zbadaniu okoliczności, towarzyszących sprawie, skazał Stasiaka na 1 rok więzienia.

(a) **Z akcyzy.** Przybył do Łodzi delegowany z ramienia zarządu gubernialnego akcyzy urzędnik p. Romanowskij, w celu dokonania rewizyi.

(a) **Z monopo u.** Na zarządzającego składami monopolowemi w Łodzi na miejsce p. Sokołowskiego powołany został p. Chiżycki.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego Gustaw Ekstajn mieszkaniec Łodzi, za zadanie ran nożem i zakłócenie spokoju publicznego skazany został na 7 dni aresztu,

(p) **Napad** W sobotę wieczorem robotnik fabryki Deringa, Bolesław Adam Dudkiewicz, lat 22, przechodząc przez Wodny Rynek, został napadnięty; nożem zadano mu ciężką ranę w krzyż i lżejszą w czoło Ofiara napadu dowlekła się do domu na uu. Słowiańską nr. 9, dokąd zawezwane zostało Pogotowie. Lekarz Pogotowia rany opatrzył; rana w krzyż okazala się niebezpieczną, lecz na żądanie rodziny poszkodowanego zostawiono na miejscu.

(a) **Wypadek w fabryce**. Dziś, o godzinie 9 min. 15 rano, w fabryce przy ul. Karola nr. 19 robotnica 23 letnia Józefa Pietrasiak, pracująca przy maszynie otrzymała ranę szarpaną prawej dłoni. Doraźnej pomocy udzielił chorej lekarz Pogotowia.

(p) **Śmierć z otrucia.** Wczoraj Pogotowie zawezwane zostało na ul Brzeźną nr. 1 do Adama Sobczaka, robotnika, lat 48, otrutego karbolem. Lekarz Pogotowia zastał samobójcę w agonii.

(p) **Rozbiegane konie.** W sobotę na ul. Cmentarnej nr. 10 konie, zaprzęzone do wozu, przestraszywszy się tramwaju, rozbiegały się. Woźnica Mateusz Spadkowski, lęt 92, spadł na bruk i ciężko okaleczył głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

*

(a) **Ospa w okolicy**. Epidemia ospy, która ukazała się w Krogulcu, w gminie Łagiewniki, dzięki przedsięwziętym przez władze administracyjno - lekarskie środków zaradczych ustała zupełnie. Wypadków śmierci nie było. Dzieci, które zapadły na ospę, znajdują się obecnie w stanie rekonwalescencyi i powracają do zdrowia szybko.

(a) **Kośolół w Retkini.** Jeszcze w roku 1907 wśród włościan, zamieszkałych w Retkini, powstał projekt wybudowania kościoła Katolickiego. Projekt ten ze względu na to, że do kościoła parafialnego w Pabjanicach od Retkini dzieli znaczna odległość znalazł gorące poparcie zarówno ze strony ogółu jak i władz kościelnych.

W tych dniach założono fundamerty pod budowę nowego kościoła, który ufundowany będzie kosztem samych włościan miejscowych. Stanowić on będzie filię kościoła parafijalnego w Pabianicach.

(a) **„Jednośc" w Zgierzu.** Sprawozdanie z działalności oddziału Stowarzyszenia zawodowego „Jednośc" w Zgierzu za czas od d. 1 lipca do 1 października 1908 r., wykazuje, że dochody wyniosły rb. 457 kop. 18, wydatki rb. 403 kop. 4, pozostałość gotówki w kasie biura rb. 54 kop. 14; wypłacono zapomóg 84 członkom bez pracy rb. 169; 11 członkom chorym rb. 22 i dwom na załatwienie formalności sądowych rb. 3; razem tedy rb. 194; na kapitał żelazny w Łodzi wyznaczono rb. 66 kop. 90.

(l) **Lutomiersk.** Osada ta, licząca około 6,000 ludności, leży nad rzeką Nerem, w powiecie łaskim, o 16 wiorst od Łodzi. Mieszkańcy po większej części katolicy, składają się przeważnie z rzemieślników, małorolnych gospodarzy i kilku zamożniejszych przedsiębiorców. To głównie zaznaczyć należy, że jak bogatsi tak i biedniejsi garną się do oświaty.

Ponieważ jedna szkoła ludowa okazała się zbyt małą, więc zamierzają otworzyć drugą. Wielu bardzo starszych uczęszcza do szkół prywatnych w większych miastach.

Mamy bibliotekę, której księgozbiór jest dość liczny, a czytają nietylko starsi, ale i małe szkolne dzieci. Jest tu ochronka, do której uczęszczają małe dzieci, gdzie pod kierunkiem inteligentnej panny w pokoju na ten cel obranym lub na spacerze korzystnie spędzają co dzień parę godzin.

Straż ogniowa lutomierska składająca się z 80 młodych ludzi niedawno obchodziła rocznicę trzechletniego istnienia. Takie rocznice odbywają się rok rocznie, bo jak każda żyjąca dusza, tak szczególnie lutomierzanie lubią się wesoło zabawić przy odgłosie strażackiej muzyki, składającej się przeważnie z uzdolnionych pod tym względem 20 muzykantów.

Dla rozmaitości urządza się tu raz na rok przedstawienie amatorskie, na które nie omieszkają przybywać pp. obywatelowie sąsiednich majątków, przedstawiciele innych straży i inni dobrze myślący. by poprzeć tak wspaniałą i potrzebną instytucyę, jaką jest srtraż ogniowa.

Mamy na miejscu 2 ładne kościoły, z których jeden parafialny, a drugi po-klasztorny, niegdyś OO. Reformatów, zbudowany w XVI wieku. Jest tu poczta, urząd gminny i apteka.

Mieszkańcy tutejsi odczuwają wielce brak doktora. Do poważniejszych chorób proszą p. d-ra Borzuchowskiego z Konstantynowa, miejscowości znajdującej się o 7 wiorst od Lutomierska, który chociaż bardzo trafnie i chętnie udziela pomocy lekarskiej, to jednak nie zawsze go można zastać w domu, ma bowiem wiele pacyentów po za Konstantynowem. W Lutomiersku i okolicy jest pole do praktyki dla doktora i z materyalnej strony też jest niezłe poparcie, bo miasteczko uchwaliło 500 rb. rocznej zapomogi. Lutomiersk więc i okolica z wyjątkiem wiosek, znajdujących się w stronę Konstantynowa, o kilka wiorst a nawet mil pozbawiona jest pomocy lekarskiej. To też czy miasteczko nasze i okolica, gdzie naród pod względem oświaty nie stoi tak nizko, by sięgać rady owczarza czy znachora, lecz dąży do doktora, choć mu to z trudnością przychodzi, ma być pod tym względem tak upośledzony?

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Victoria po cenach zniżonych odegrane zostanie „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, z p-ną Kalitowiczówną, b. artystką teatru Małego w Warszawie, w roli Racheli.

Jutro zaś, aby dać możność jaknajszerszym masom publiczności poznania „Irydiona", wspaniałego poematu dramatycznego Zygmunta Krasińskiego dyrekcya naszego teatru wystawia „Irydiona" po cenach zniżonych w teatrze Victoria wieczorem.

Widowisko to, po określeniu niektórych scen, kończy się obecnie o godzinie 12-ej.

W środę po cenach zniżonych „Wesele" Wyspiańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Stowarzyszenia „Jednośc" ul. Piotrkowska 175.

Z „Arfy". W niedzielę o godzinie 12-ej i pół w południe w czasie mszy, odprawionej na intencyę św. Cecylii, odbyły się staraniem „Arfy" liczne pienia nabożne. Oprócz chóru męzkiego, który odśpiewał kilka chorałów gregoriańskich, wyróżnił się piękny głos barytonowy p. Kazimierza Woźnickiego, jak również duet jego z dyrektorem Joteyko „Pod krucyfiksem" Faure'a i duet na sopran i alt „Intende voci" Moniuszki, odśpiewany przez panny: Mincerówne i Werthówne.

Niezwykle uroczysty charakter miała wieczornica „Arfy", która odbyła się o godzinie 5-ej po poł. we własnym lokalu.

Z Harmonii. Szereg pogadanek, zorganizowanych dla członków „Harmonii" w każdą niedzielę i święto z dziedziny literatury dramatycznej rozpoczęła wczoraj po południu pogadanka o „Irydionie" Z. Krasińskiego, z racyi wystawienia tego arcydzieła na scenie polskiej w Łodzi. Pogadankę wypowiedział p. Stanisław Łąpiński.

Po skończonej pogadance dla uczczenia uroczystego dnia św. Cecylii chór mieszany Towarzystwa wykonał w bardzo dobrym zespole parę pieśni religijnych i piosnek świeckich, poczem dyrektor chóru Tow. „Harmonii" Feliks Krzyżanowski w treściwych słowach zapoznał słuchaczów z twórczością Stanisława Moniuszki i jej charakterystyką i dał krótki życiorys autora „Halki".

(c) **Z „Lutni"** Zorganizowany w ubiegłą sobotę wieczór muzyczno-dramatyczny w Lutni sprowadził licznych słuchaczów. Rozpoczął go chór męzki odśpiewaniem pieśni z Witoloraudy (część druga) A. Moniuszki — z towarzyszeniem fortepianu. Solo barytonowe wykonał p. Leon Jezierski.

Miłą niespodziankę sprawiło ukazanie się po raz pierwszy na estradzie „Lutni" pani Henrykowej Scholtzowej jako solistki wokalnej. Owładnęła ona słuchaczów bogactwem głosu, skojarzonego z poczuciem głębokiem.

Popis instrumentalny miał przedstawiciela w osobie p. Tadeusza Joteyki.

Oprócz deklamacyi p. Hirszla, który wypowiedział kilka humorystycznych monologów, program wieczoru uzupełnił obrazek sceniczny w jednym akcie „Z dobrego serca" Lucyana Rydla odegrany przez członków koła dramatycznego „Lutni". Zespół w tym obrazku był dobry.

(b) **„Lira"** W sobotę na wieczornicę w Lirze zebrało się bardzo dużo osób. Chóry Liry pod energiczną ręką dyrektora Grudzińskiego wywiązały się zupełnie dobrze z zadania. Po uczcie artystycznej rozpoczęto tańce, które przeciągnęły się do rana.

(a) **Wystawa sztuk pięknych**, urządzona przez Towarzystwo krzewienia oswiaty, cieszy się ożywioną frekwencyą. Dla uprzystępnienia zwiedzenia wystawy sferom robotniczym, zarząd zaprojektował obniżyć ceny biletów wejścia, wyznaczając specyalne godziny w soboty i niedziele; zwrócono się też do przełożonych szkół z projektem, aby wychowańcy grupami (po 50 w każdej) zwiedzili wystawę, przyczem ustanowioną opłatę zniżoną do ⅓ części.

Wystawa pozyskała nowe prace, mianowicie Sekcyi warszawskiego Towarzystwa artystycznego, jako to: Ludwika Samosiewicza „Widok z Paryża", K. Biske „Dworek", Spiskaturna „Fragment z parku", Natalii Dzieszkówny „Ostatnie blaski", L. Wesołowskiego „W stronie wrażeń" i „Domy Wagnera", T. Ulanowskiego „Apoteoza Mickiewicza", Antoniego Piotrowskiego „Młody koń", Józefa Ryszkiewicza „Zadymka w Warszawie", Antoniego Kędzierskiego „Łowiczanka", „Struna", „Strumień", Wł. Dietricha „Fragment z Zakopanego", „Chińczyk", B. M. Wesołowskiego „Grzyby", Feliksa Cichockiego „Dokąd poleci", „Arab na modlitwie", Antoniego Austena „Czuwanie", „Na pełnem morzu", „Zachód słońca", „Wschód księżyca", „Ulica nad rzeką w małem miasteczku".

Sprzedane zostały obrazy: Kędzierskiego, Zarzyckiego, Lipca (po parę obrazów) oraz kilka akwafort Jabłczyńskiego.

Z WARSZAWY.

* Z sądu.

W izbie sądowej odpowiadali redaktorzy Stanisław Kempner „Nowej Gazety" i Zygmunt Sachnowski „Epoki" za rozpowszechnianie w tych dziennikach świadomie fałszywych wieści o działalności wojska. Chodziło tu mianowicie o natatkę, umieszczoną w rubryce „Telefonem z Łodzi" i opiewającą, ze z rozporządzenia generał-gubernatora w mieście tem za kradzieżę rozstrzelano 2-ch szeregowców Kolywańskiego pułku piechoty. W pierwszej instancyi obu redaktorów uznano winnymi przeoczenia i skazano na 100 grzywien.

Izba sądowa wyrok ten uchyliła i skazała zarówno p. Sachnowskiego, jak i Kempnera na 25 rb. kary.

Obronę za Kempnerem wnosił pom. adw. przys. Rundo, za Sachnowskim zaś adw. przys. Gumiński.

Wiadomości zamiejscowe.

Molière zakazany w Japonii. Wystawiania sztuk Molière'a w Japonii zakazano z powodu, iż sztuki jego, zdaniem japończyków, nadwyrężają wszystko, co tworzy podstawę japońskiego porządku społecznego. A wiec przedewszystkiem Molière usiłuje obniżyć i podkopać władzę ojcowską. W każdej prawie jego sztuce dzieci drwią, jakkolwiek w sposób dobroduszny, z ojców, płatają im różne figle i uciekają się w tym celu do pomocy łotrów kamerdynerów lub przebiegłych pokojówek. U Molière'a młodzież ma zawsze słuszność i zawsze kosztem starszych; podwładni zaś zachowują się arogancko wobec zwierzchników. Nadto Molière apoteozuje małżeństwo z miłości, w Japonii zaś miłość w małżeństwie nie gra żadnej roli; wreszcie stawia kobietę w świetle najzupełniej sprzecznem ze stanowiskiem japonki, która musi być mężowi bezwzględnie posłuszna; w obecności jego wolno jej zaledwie przemówić głośne słowo, ztąd rzecz prosta, nie wolno jej robić scen, a tem mniej męża oszukiwać. Usuwając przeto zgorszenie, płynące wskutek tylu sprzeczności obyczajowych z dzieł Molière'a, rząd grać je zakazał.

Ostatnia poczta.

Różne.

— Donoszą z Wiednia: Olbrzymie zaniepokojenie w tutejszych kołach dyplomatycznych wywołują pogłoski, jakoby Turcya doszła ostatecznie do porozumienia z Serbią i Czarnogórzem. „Neue Freie Presse" stwierdza, że o ileby te nieprawdopodobne wprost pogłoski okazały się prawdziwemi, położenie uważaćby należało za nad wyraz krytyczne.

— Donoszą z Konstantynopola: Reprezentant firm austryaakich w Salonikach znieważony został czynnie w chwili, gdy przyszedł do urzędu celnego, ażeby załatwić formalności co do towarów, nadesłanych z Rzymu.

— Bojkot towarów austryackich w Konstantynopolu objął całą Turcyę. Urzędy celne nie chcą załatwiać formalności z towarami, nadsyłanemi z Austro-Węgier.

— Młodoturecki organ w Konstantynopolu zamieszcza artykuły, podburzające Serbię do wojny z Austryą. Stara się on przekonać Serbię, że nic przez wojnę nie ryzykuje, mocarstwa europejskie bowiem, nawet w razie niepomyślnego wyniku, nie pozwolą na uszczuplenie jej terytoryum.

— Donoszą z Konstantynopola, że przybył tam przywódca opozycyjnych bośniaków, Ali-beg, witany przez ludność, jako bohater narodowy.

— Wiedeńskie sfery handlowo-przemysłowe są zaniepokojone bojkotem ze strony Turcyi, rosnącym mimo niedawnych uspokajających deklaracyi. Bojkot nabiera w całej Turcyi charakteru wojny handlowej, zagrażającej ostatecznie wyparciem Austro-Węgier z ich głównego rynku. W tym sensie złożył memoryał wiceprezydent austro-węgierskiego związku eksportowego. Aehrenthal przyjął prezesa związku przemysłowców austryackich, który przybył na czele deputacyi przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu, poszkodowanego przez bojkot. Prezes związku skonstatował ogromne niezadowolenie kół przemysłowych z powodu niepowodzenia interwencyi dyplomatycznych i krańcowe wzburzenie świata handlowego z powodu sprzecznych wiadomości. Prezes zukończył słowy: lepszy straszny koniec, niż strach bez końca. Aehrenthal wskazał na utrudnienie oddziaływania na Turcyę: wobec specyalnego położenia młodoturków dyplomacya nie wie, z kim prowadzić układy. Rząd gotów jest zaproponować Turcyi kompensatę na gruncie ekonomiczno państwowo-finansowym, o ile bojkot będzie przerwany.

Cała prasa komentuje tę sprawę i wygłasza przypuszczenie, że Austrya zaproponuje Turcyi korzystny traktat taryfowy i handlowy, zgodzi się na podniesienie cła, weźmie udział w pożyczce tureckiej lub przyjmie na siebie część tureckiego długu pańntwowego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/XI 1 pp.	737 0	+ 2.5	74	Pd Z 1	Z dnia 21/XI Temperatura max.+0.0° C.
21/XI 9 w.	737 2	+ 1.0	88	Pd 3	Temperatura min.—4 0° C.
22/XI 7 r.	736.6	+ 1.4	100	Pd W 1	Opadu 02
22/XI 1 pp.	734.3	+ 0.0	98	Pn Z 3	Z dnia 22/XI. Temperatura max.+0 0° C
22/XI 9 w.	732.1	— 0 8	92	Z 3	Temperatura min.—4.0° C
23/XI 7 r.	728 4	— 0.6	94	Pd Z 3	Opadu 2.7

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 listopada. (P.) Wczoraj o godzinie 8 ej min. 45 rano pochowano z wielką uroczystością zwłoki Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.

Londyn, 21 listopada. (P.) Agencya Reutera otrzymuje wiadomość z Pekinu: Coraz bardziej staje się widocznem, że ks. Czun zagarnia zarząd sprawami państwowemi i nie pozwala na mieszanie się cesarzowej lub wielkiej rady. Sposób traktowania wielkiej rady staje się z każdym dniem bardziej stanowczy. Książe komunikuje radzie swoje decyzye tylko w formie rozkazów.

New-York. 21 listopada. (P.) Podczas rozważania sprawy co do zniesienia trustu, Rockefeller podczas badania w wyższej izbie sądowej, przyznał, że początkowy kapitał Standard oil Compauy wynosił 56 milionów dolarów. Tymczasem dochód od 1889 do 1907 r. dosięgnął 570 milionów. Dochód w ciągu ostatnich lat Rockefeller określa na 89 milionów rocznie.

*

Petersburg, 22 listopada. (P.) Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Teodorówna wyjechała do Gatczyna.

Petersburg, 22 listopada. (P.) Narada przedstawicieli wszystkich frakcyj postanowiła wniesione projekty ustawodawcze rozpatrywać w porządku następującym:

O nauczaniu powszechnem; o ubezpieczeniu robotników; o normalnym odpoczynku robotników w zakładach górniczych; o obniżeniu opłat wierzycieli banku włościańskiego; o gminach sekciarskich i staroobrzędowców; zmiana przepisów o przechodzeniu z jednego wyznania na drugie; o niechrześciańskich i nieprawosławnych związkach religijnych; o zapomogach ze skarbu państwa dla ofiar terroru; przyśpieszenie rozpatrywania interpelacyj.

Uznano za pożądane odbywać w środy posiedzenia wieczorne. Z interpelacyi na pierwszy ogień pójdą: o nielegalnej działalności namiestnika Kaukazu; o prześladowaniu przez władze administracyjne związków zawodowych i o truście metalurgicznym.

Petersburg, 22 listopada. (P.) Zjednoczona komisya obrony państwowej i referentów komisyi budżetowej w sprawie budżetu ministeryum wojny i marynarki przystąpiła na posiedzeniu tajnem do rozpatrzenia wniesionych do budżetu ministeryum marynarki na r. 1909 kredytów na budowę okrętów.

Komisya wysłuchała wyjaśnień przedstawicieli ministeryum, którzy zakomunikowali, że projektowane okręty budowane będą wyłącznie w Rosyi. Gdyby zatwierdzone zostały plany budowy, przedstawione przez firmy zagraniczne, to i w takim razie inżynierowie zagraniczni powołani zostaną jedynie do kierowania robotami, budowa okrętów mimo to jednak dokonywana będzie w warsztatach rosyjskich, przez robotników rosyjskich i z materyałów rosyjskich. Przedstawiciele ministeryum oświadczyli również, że raz zatwierdzone plany budowy okretów pod żadnym warunkiem nie ulegną zmianie.

Petersburg, 22 listopada. (P.) Komisya Dumy dla rozpatrzenia sprawy pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej posła Kolubakina, postanowiła wstrzymać decyzyę co do wykreślenia go z listy

posłów do czasu otrzymania wyjaśnienia senatu co do prawa adwokatów przysięgłych skazanych wyrokiem sądowym na zasadzie art. 129-go, do pozostawania nadal w stanie adwokackim. Większość komisyi jest zdania, że zachodzi pewne podobieństwo między prawem adwokatów przysięgłych do pozostawania w stanie adwokackim, a posłem do Dumy do wykonywania nadal mandatu, mimo skazania z art. 129 go.

Petersburg, 22 listopada. (P.) W przeciągu doby ostatniej zachorowało na cholerę 6 osób, zmarło 5.

Moskwa, 22 listopada. (P.) Na stacyi Perowo kolei kazańskiej zderzył się pociąg osobowy z towarowym. Rozbite są 4 wagony pociągu towarowego, uszkodzone wagony w pociągu osobowym Lekkie obrażenia odniosło dwóch pasażerów i 3 ech oficyalistów kolejowych.

Odesa, 22 listopada. (P.) O godz. 6-ej wieczorem na ul. Derybasowskiej doszło do zajścia między 3 ma oficerami a stójkowym. Stójkowy dał kilka strzałów i jednego oficera zabił, drugiego zaś ciężko zranił.

Odesa. 22 listopada. (P.) Chorąży Olejnikow, zraniony wczoraj na ul. Derybasowskiej, zmarł. Zabity został porucznik 14 pułku strzelców, Diemidow. Ranę otrzymał przechodzący wypadkowo urzędnik komory celnej, Moskalenko.

Praga, 22 listopada. (P.) „Venkov" donosi z Białogrodu o rozmowie swego specyalnego korespondenta w Białogrodzie z dyplomatą Nasiczem, który wrócił tam z Konstantynopola. Opowiada on, że w Konstantynopolu sądzą, iż między Bulgaryą a Austryą został zawarty sojusz. Turcya jednak tak długo nie uzna Bulgaryi królestwem, dopóki Bulgarya nie zawrze sojuszu z Turcyą.

Nasicz informuje dalej, że po otwarciu parlamentu tureckiego, młodoturcy wniosą interpelacyę w sprawie Bośni i Hercegowiny, poczem 30 członków parlamentu i 20 wyższych oficerów przyjedzie do Białogrodu w celu nawiązania bliższych stosunków politycznych.

Budapeszt, 22 listopada. (P.) „Bud. Hilap." donosi, że na Węgrzech istnieje zamiar utworzenia komitetu bałkańskiego, celem przeciwdziałania akcyi komitetu bałkańskiego w Londynie, który prowadzi żywą agitacyę w Serbii Czarnogórzu. Ten komitet dostarcza też głównie funduszów Serbii i Czarnogórzu.

Berlin, 22 listopada. (P) W parlamencie, podczas dalszych obrad nad reformą skarbu Rzeszy, przedstawiciel centrum, poseł Spahn, stwierdził, że wobec ostatnich żądań ludność niemiecka będzie zmuszona do płacenia 9 miliardów podatków rocznie. Mówca wypowiedział się przeciw większości projektowanych podatków.

Berlin, 22 listopada (P.) W ratuszu, podczas uroczystego obchodu stulecia pruskiego samorządu miejskiego, cesarz przeczytał wręczoną mu przez kanclerza Rzeszy mowę, w której między innemi, powiedziano: „Żywię przekonanie, że węzły wierności i miłości, tak ściśle łączące króla i mieszczan, panującego i naród pozostaną na zawsze nierozerwalnemi. Nie będzie żadnego cienia, rzuconego przez nasuwające się chmury, któryby był przegrodą między cesarzem a jego narodem.

Taebryz 22 listopada (P.) Otrzymano wiadomość telegraficzną, że rewolucyoniści zagarnęli w Maragu dwie armaty, 600 karabinów i 400 tysięcy nabojów.

Taebryz, 22 listopada. (P) Rewolucyoniści zajęli Binab i Dilman. Rosyanie w Maragu, w obawie przed rabunkiem, wywiesili swoje flagi Oddziały wojskowe udały się w celu zajęcia przynajmniej Marandu. Fidajowie ograbili księdza katolickiego.

Waszyngton, 22 listopada. (P.) Konsul generalny amerykański w Hankou zakomunikował departamentowi państwowemu, że na wybrzeżu rzeki Jan tse kiang wybuchło z niewiadomych powodów powstanie.

DZIENNE.

Petersburg, 23 listopada. (P.) Dziś w dziewiaty dzień śmierci Wielkiego Księcia Aleksieja Aleksandrowicza w kaplicy pogrzebowej soboru Petropawłowskiego w obecności Wielkich Książąt i Wielkich Księżniczek odprawiono nabożeństwo żałobne. Takież same modły odprawiono w Carskiem Siole w pałacu Aleksandrowskim.

Petersburg, 23 listopada. (P.) Pomocnik dowodzącego wojskami petersburskiego okręgu wojennego, któremu do zatwierdzenia przedstawiono wyrok w sprawie biura organizacyi wojskowej partyi socyalistów rewolucyonistów, uznał za możliwe adwokatowi przysięgłemu Starynkiewiczowi karę siedmioletnich robót ciężkich zamienić na zesłanie, synowi generał-majora Uthofa karę 4 ch lat i ośm miesięcy robót ciężkich zamienić na cztery lata osadzenia w twierdzy, studentowi Bujanowowi, karę czterech lat robót ciężkich zamienić na dwuletnie osadzenie w twierdzy, włościaninowi Czeczene karę osiedlenia na czteroletnie osadzenie w twierdzy.

Petersburg, 23 listopada. (P.) W ciągu doby ostatniej zachorowało w stolicy na cholerę 15 osób, zmarła 1. W gub. kijowskiej zachorowało 4, zmarło 3. W Ekaterynosławiu w kopalniach szczedzińskich zachorowała 1 osoba, we Wiatce 1 i umarła 1.

W Tomsku w dniu 20 ym b. m. zachorowało 2; w powiecie bijskim w dniu 19 b. m. zachorowało 5, zmarło 2. W Barnaule zachorowała 1. W gub. twerskiej pozostało chorych 10, wszyscy w pow. korczewskim. Nowych zasłabnięć niema. W Erywaniu w dniu 19-ym zachorowało 10 osób, zmarło 7. W Batumie zachorowała i zmarła 1 osoba.

Wiedeń, 23 listopada (P.) Odbyła się narada austryackich i węgierskich ministrów pod przedwodnictwem Aehrenthala, który dawał wyjaśnienia o sytuacyi politycznej ze stanowiska konieczności handlowej i wyjaśnienia uzupełniającego niektórych kwestyi bieżących. Na naradzie rozpatrywano środki, które niezbędnie przedsięwziąć należy w najbliższym czasie, zwłaszcza kwestyę o przygotowaniu do wniesienia do parlamentu austro-serbskiego traktatu handlowego, stosowanego obecnie tymczasowo; tudzież debatowano nad przedłużeniem rokowań o traktacie handlowym z Rumelią.

Narada zastanawiała się też nad ruchem w Turcyi i przyjęła do wiadomości wskazówki dane przez Aehrenthala poselstwu austro-węgierskiemu w Konstantynopolu.

Paryż, 23 listopada (P). Przybyli tu w południe król i królowa szwedcy powitani byli na dworcu przez Falieres'a i ministrów.

Taebryz, 23 listopada (P). W dniu 21 b. m. od południa odbywała się silna wymiana strzałów pomiędzy następującymi z północy i wschodu na Mirand stronnikami Satar-chana, a synem Mudży. Mieszkańcy rozpoczęli ucieczkę z Mirandu. Rewolucyoniści zajęli miasto.

Wiedeń, 21 listopada (P). „Fremdenblatt" donosi o wiadomościach w ministeryum handlu z powodu bojkotu, który dotknął interesy szerokich kół przemysłu, handlu i żeglugi. Zarządzający ministeryum handlu zorganizował biuro dostarczające bez przerwy wiadomości o położeniu sprawy tej i przedsięwziął środki przeciw przepełnieniu składów portowych w Tryjeście, tudzież obiecał deputacyi przemysłowców austryackich poparcie rządu.

„Neue Freie Presse" komunikuje o wsadzeniu na okręty we wszystkich portach Dalmacyi wojsk, odpływających na granicę czarnogórską.

Konstantynopol, 23 listopada. (P.) Znów powtórzyły się tłumne manifestacye greków w celu protestu przeciw wyborom. Przed soborem greckim na Peru odbył się duży wiec. Około południa tłum kilkotysięczny greków, wtargnąwszy do Stambułu, urządził demonstracyę przed gmachem Porty.

W gmachu Porty w tym czasie odbywało się posiedzenie ministrów. Ministrowi rolnictwa grekowi z pochodzenia Maurokordato rada ministrów poleciła uspokoić manifestantów.

Tymczasem wielki wezyr przyjął deputacyę greków i oświadczył im, że mają możność zaprotestować przeciw wyborom w parlamencie, a teraz mogą sprawdzać prowadzenie wyborów przez swoich pełnomocników.

Manifestanci wszczęli hałas, przyczem jeden z nich wybił szybę w karecie ministra Maurokordato, jadącego do Peru, w celu nawiązania rokowań z grekami. Znajdującego się w tejże karecie biskupa greckiego znieważono czynnie, poczem manifestanci po części rozeszli się dobrowolnie, po części byli rozpędzeni przez wojsko. Wieczorem powrócili do Peru. Spokój więcej nie był zakłócony. Po mieście krążą patrole wojskowe.

Konstantynopol, 23 listopada (P). W Perze i Galacie z powodu wyborów do parlamentu trwają wciąż manifestacye uliczne, organizowane przez greków. Niektórzy kupcy greccy w dniu 21 b. m. zamknęli sklepy. Wobec projektowanych nowych wielkich manifestacyi w dniu 22 b. m. przedsięwzięto środki wojskowe. Na 12-tem posiedzeniu delegatów tureckich i bulgarskich w d. 21 b. m. rozpatrywano kwestyę o kolei wschodniej, następnie sprawy wakatów, praw sanitarnych i latarni morskich. Delegaci Porty pełni są optymizmu i uważają dojście do porozumienia za prawdopodobne.

Specyalista chorób dzieci i wewnętrznych
ordynator szpitala
Dr. Sołowiejczyk
mieszka obecnie przy ulicy **ANDRZEJA nr. 4.** 285-8

TANIO!
Dostarczam Węgiel
Kostkę I
w ilościach od 25 korcy Gatunki tylko wyborowe.
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu telefonu № 11—21. 1439d

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.36, **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37; 9.30; **z Warszawy** o g. 12.13, 5.31, 6.23.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6 55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacy Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Nowa Kwiaciarnia
dawniej **„JULIANÓW"**
Robi plany, zakłada nowe ogrody, przerabia stare.
Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905-r

W środę 25 listopada **w Sali Koncertowej (Dzielna 18)**
na żądanie publiczności 2305
II-gi KONCERT
śpiewaczki duńskiej pani Willi Zwicki z Kopenhagi.

MURIN, Płynna kultura bakteryj zabijających szczury.
Środek racyonalny na tępienie 2281-8

Szczurów i Myszy

w domach, śpichrzach, składach, pakhauzach i mieszkaniu
Instytut Chemiczno-Bakteryologiczny

D-ra F. M. Blumenthala

Zastępcy na Królestwo Polskie

S. Seidenman i S-ka

Warszawa, Moniuszki 6, telefon 3846.
Do nabycia we wszystkich większych składach apteczn. i aptekach.

Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Ostrzegamy przed naśladownictwami.

5197.10·5

Lombard D. Wałchowicza i Syna

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej (Południowa 20) odbywać się będzie 20 listopada (3 grudnia i dni następnych

Licytacya

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych №№, które przewyższają 100 rb podlegają:
22040, 102359, 104080, 105762, 131742, 142169, 177533, 193515, 196943, 200640, 204686, 205790, 220424, 221598, 222729, 237701, 238969, 240848, 241835, 244257, 248503, 250327, 250517, 251603, 251789.
2306—3—1

„TERRA" - panorama.

BENEDYKTA 1. Od piątku 20 do 27 b. m NOWA SERYA

Miasto Dożów

WENECYA ORAZ JEZIORO GARDA

Most westchnień w nocy.—Arsenał —Pałac dożów.—Na kanale.—Laguny przy zachodzie słońca — w 50 obrazach. Wejście 15 k., młodzież, dzieci 10 k. Otwarte codzień od 10 rano do 10 wieczór.
2290 2-2

Lekarz-Dentysta F. Grünberg
ŚREDNIA 5. Usuwanie zębów bez bólu, leczenie, plombowanie i wstawianie sztucznych zębów z podniebieniem i bez. Dla uczących się ustępstwo.
2292—3—1

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-d

Za 2500 rb.

dom murowany piętrowy w Radogoszczu zaraz do sprzedania, plac Baumgolda № 72. Wiadomość u Krauzowicza -2303

Elegancko i niedrogo

robi suknie i Kostyumy

Stanisława.

Przejazd № 43 2 gie piętro m. 11.
1701

Poszukuje się zaraz lub od Nowego Roku
Mieszkania
dwóch lub trzech pokoi z kuchnią w blizkości ul. Milsza. Oferty uprasza się składać na ul. Milsza № 16, w Ochronie. 2301 3·1

Dom murowany

piętrowy zaraz do sprzedania. Wiad m ść plac Bangolda, Radogoszcz. W. Sobczak i S-ka.
2279—3—2

Potrzebny duży frontowy

sklep, 2 pokoje i kuchnia

oraz duża szopa drewniana tylko zaraz w okolicach ulic: Skwerowej, Dzielnej, Piotrkowskiej, Przejazd, Widzewskiej, Nawrot na skład szkła. Oferty w „Rozwoju" pod „Sklep".
2295—3—2

Pragnącym przygotować się do gimnazyum

lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju" 172 -6 5

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Fortepian

używany mahoniowy jest do sprzedania za rb. 50. Wiadomość: ul. Przejazd nr 16, mieszk. 4. pierwsze piętro 1745—6—6

Krawiec damski
pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK**
robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materyału własnego lub powierzonego. **Spacerowa 31.** 195r

---

CYRK A. D. DEVIGNÉ

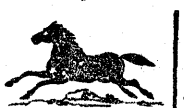

w gmachu „APOLLO"
We wtorek 24 listopada 1908 r. dane będzie

Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie

składające się z trzech części z udziałem nowych debiutantów.
Debiut wszechświatowej sławy **królów powietrza**
TRIO ARRIGONI dwóch panów i jedna dama
Debiut trupy LANGEROS, oryginalnych akrobatów; pierwszy raz komiczna scena **Pan i Pani Braun**. W skład programu wejdzie komiczny balet-pantomina **Pensyonat**.
Początek o godzinie $8^1/_2$ wieczorem.
ANONS. W sobotę 28 i niedzielę 29 listopada po dwa przedstawienia. Początek o godz. 3 po poł. 2307

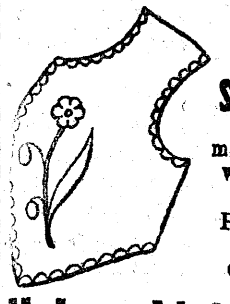

Polecam ciepłe
serdaki
do mundurków wszystkich szkół.
Przyjmuję panienki do nauki haftu.
Helena Lipińska,
Przejazd 38 m. 10 róg Widzewskiej, poczta. 1860

Ulica PRZEJAZD № 12.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczenice.
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
Ulica PRZEJAZD № 12.

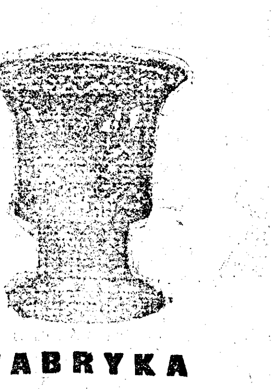

FABRYKA
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).
Nagrodzona wieloma medalami.
Specyalność: **Kosze do fabryk.**
Wyrabiam:
Meble bambusowe pluszem kryte,
Meble bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garniturki dziecinne,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Meble ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do bułek,
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla pp piekarzów.
Fabryka na **Widzewskiej № 5** przyjmuje wszelkie obstalunki, z dokładnem wykończeniem, po możliwie najniższych cenach.
1931r36

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A.A. Biuro Rościszewskiej, ulica Przejazd № 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli z wyższem wykształceniem, z praktyką do różnych przedmiotów na lekcye, oraz francuzki, niemki, bony z szyciem, gospodynie różnej narodowości z praktyką, ekspedyentki i kasyerki. 5177 10 8

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcyi korepetycyi. Benedykta nr 32 m. 1 od 5—7 5351.4.4

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.

Do domu prywatnego potrzebna zdolna krawcowa. Zgłaszać się: Benedykta 37—7, między 4—7. 5475—1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1455

Furgon rzeźniczy zaraz do sprzedania. Mikołajewska № 18.
5211—2—2

Gramofon z 20 płytami tanio do sprzedania. Gubernatorska № 41 m. 10. 5443—3—3

Garnitur mebli czarnych salonowych, krytych bordo pluszem, do sprzedania. Piotrkowska № 117, u tapicera. J. Fogelzand. 5472—3—2

Klacz powozowa gniada tanio do sprzedania. Nowo-Spacerowa 31. 5420—3—3

Kawiarnię lub piwiarnię — nie mogąc prowadzić dwóch interesów, sprzedam zaraz Wiadomość w „Rozwoju". 5413—3—3

Maszyny 2 Singera, pięknie szyjące z 5 szufladkami i maszyna za 15 rubli. Piotrkowska 108 m 16 5460—3—2

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Jedną za 15 rubli. Juliusza 11 m. 33, ofic 5432·3·3

Nauczyciel udziela lekcyi oraz przysposabia na świadectwa Wiadomość w Administr. „Rozwoju". 5383—3—3

Nauczycielka z patentem gimnazyalnym, poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem. Oferty składać w „Rozwoju" pod „Z. Y.". 5459—2—2

Pokój umeblowany do wynajęcia od 1 grudnia. — Pasaż Szulca № 9 parter m. 2. 5366·3..3

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby przy rodzinie na ul Zawadzkiej przy Piotrkowskiej. Oferty sub „Pomieszczenie" w „Rozwoju". 5370—1

Pokój umeblowany odnajmę zaraz. Obiady. Ul. Mikołajewska № 46 m. 4. 5470 2 2

Potrzebny uczeń do grawera Piotrkowska 128, Szczepański.
5466—2 2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Orla № 17. 5451—3ś—2

Panienka młoda z polskim i rosyjskim poszukuje miejsca. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod lit H D. 5439—3—3

Przybłąkał się ceter czarny, młody; do odebrania na ulicy Franciszkańskiej № 10—21.
5438—3—3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania. Piotrkowska 176. 5423—3sp3

Przybłąkał się pies maści ciemno-bronzowej, pod szyją biały z długim ogonem. Dąbrowa № 37—21. 5486—1

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania. Rozwadowska № 12. 5447·3·3

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z całem urządzeniem jest do sprzedania. Staro-Brzezińska 70.
5437—3—3

Sklep do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość na miejscu, Ul. Zawadzka № 37, (Bałuty).
5464—3—2

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska 69. 5455·3·2

Stajnie, szopy dla dorożek do wynajęcia od Nowego Roku. Ul. Widzewska 84, sklep 5479·3·1

Tanio sprzedam łóżka dębowe. Piotrkowska № 132 m. 27.
5482 -3—1

Warsztat ślusarski z nowem urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 68 5454 3·2

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryi Grochowskiej, wydana z fabryki Lindenfelda.
5452—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Marjana Przełożyńskiego, wydany z fabryki Rozenblata.
5441—3—3

Zaginął paszport na imię Stefana Kielana, wydany z gminy Chojen. 5465—3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Sochy, wydany z fabryki Markusa Kohna. 5462 3 2

Zakład fryzyerski zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administr. „Rozwoju". 5435—6 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Walczaka, wydany z fabryki Wilhelma Szweikerta. 5437—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Najder, wydany z fabryki Szai Rosenblatta.
5456—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Kedrycha, wydany z gminy Bełchatów. 5442—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rozenblata na imię Piotra Jaszczura.
5446—3—3

Zaginęło świadectwo paszportowe, wydane z gazowni miejskiej na imię Daniela Mira vel Mrówki za № 540. 5448—3—3

Zaginął paszport na imię Michała Wajrocha, wydany z Żyrardowa. 5440—3-3

Zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Stanisława Kargy, wydany z gminy Puczniew, pow. łódzkiego. 5485—3—1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Ottona Szambelana, wydany z fabryki Scheiblera. 5483—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozalii Soskiej, wydany z fabryki Stolarowa 5484—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Rogalińskiego, wydany z fabryki Szai Rozenblata 5473—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Hędrychowskiego, wydany z niciarni w Widzewie. 5480—3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Kołodziejczaka, wydana z fabryki Grohmana.
5474—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Godzińskiego, wydany z fabr. Allarta. 5476·3.1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Ganczarek, wydany z fabryki Scheiblera (Nowa Tkalnia). 5477—1

Zaginął paszport na imię Bartłomieja Ruszczaka, wydany z gminy Pasowskiej, pow. grodziskiego, i świadectwo stróżowskie wydane przez policmajstra miasta Łodzi. 5478—3—1

Zaginęła suka wyżlica, maści białej, żółte łaty, wysoka i cienka. Kto ją odprowadzi lub wskaże, gdzie jest przetrzymywana, otrzyma nagrodę. Widzewska № 106A, Szykier. 5489—2—1

Teatr „OAZA“

na rogu ulic Głównej i Piotrkowskiej.

STENKA RAZIN **były herszt 10000 rozbójników.**

(Tragedya historyczna w 6 obrazach).

Oddzielne obrazy:

1. Dwie duże łódki i parę małych płyną po rzece W cużei na pierwszym planie Steńka Razin, 3 esaułów, księżna perska i rozbójnicy. W pozostałych łódkach płyną rozbójnicy. 2. Pohulanka Razina po Wołdze 3. Konspiracya rozbójników przeciwko księżnie 4 Zapał podczas spisku. 5. Zemsta się udała. Wypij czarę atamane Stefanie Tymofeuszu, za naszą wolność, za cały naród szlachetny, wypij razem z nami, my wszyscy tu zebrani pijemy za twoie zdrowie. 6. Śmierć księżny. O, matko-Wołgo! tyś mnie poiła, karmiła, kołysała na swych falach, przyjmij teraz mój drogocenny dar.

Album czarodziejski (fantazya w kolorach).
Warjat z Falieza (dramat z czasów Bonapartego)
Nadzwyczajna operacya (komiczne).

Program od 20 do 27 listopada 1908 roku

Poraz pierwszy w Łodzi

Sensacyjna Nowość! Sensacyjna Nowość!

Szczęście domu (dramat).
Modna kradzież (komiczne).
Reklama restauracyi nie mającej powodzenia. (komiczne)

Początek w dni świąteczne i soboty od godz. 2-ej po poł., w dni powszednie od godz. 4 ej. — W razie zepsucia się obrazów, dyrekcya zastrzega sobie prawo zamienić ich na inne.

Dyrekcya teatru kinematograficznego „OAZA“ chcąc uprzystępnić zwiedzanie teatru szerszemu ogółowi, postanowiła pobierać następujące opłaty wejściowe: Balkon 50 kop., I e miejsce 40 kop., II-e miejsce 30 kop., III e 20 kop; ucząca się młodzież i dzieci 12 kop. 2283—3—3

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad RICHTER i Co. niezawodny środek przy wszelkich **zaburzeniach żołądka i kiszek, cholerynie, upośledzonem trawieniu** itp. SZCZEGÓLNIE NIEZBĘDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ.— Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: **F. Ad. Richter i Co.** w St Petersburgu, ul Mikołajewska № 16 Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem Reprezentanci: Po Królikowski i Bartoszewski Skład na Łódź **w aptece W DANIELECKIEGO**, Piotrkowska 130. 2161

Najlepiej kupić można tylko
w specyalnym składzie perfumeryjnym
„KOSMOS“ Piotrkowska 59
perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie i kosmetyki
z pierwszorzędnych firm hurtowo i detalicznie.
2254

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalem znany proszek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Przy stałem użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwgnilnych własności staje się świeża i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszedzie. Cena 20 i 35 kop. 1 08 30 19

Lekcye języka polskiego
dla dzieci i osób dorosłych (gramatyka. stylistyka, literatura)
Specyalne kursy dla cudzoziemców. Długa 83 I piętr. 2222

Poszukuję 6—7 tys. rubli
na 1-y numer hypoteki nowego domu w Radogoszczu. Pośrednicy wyłączeni. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju“ pod lit. „J S.“ 2275—3 2

BEZ WĄTPIENIA

Ze wszystkich napojów najlepszym jest herbata. Najlepszą zaś ze wszystkich-jest herbata handlowego domu J. J. DUBININA w Moskwie.

DLA TEGO WIĘC,
jeżeli kto nie jest zadowolony z herbaty którą pija i życzy mieć doskonałą herbatę, to powinien zamawiać takową wprost w moim składzie. Jeden funt próbnej herbaty, składający się ze czterych wyborowych gatunków różnych cen do wyboru, w celu obznajomienia konsumentów z wyśmienitą herbatą, wysyła się po hurtownej cenie 2 r. 10. funt. Koszta przesyłki-moje.

Wysyłając taki próbny funt, życzę każdemu ułatwić sposób nabywać i próbować moją herbatę, aby przekonać się, o ile takowa jest ekonomiczną i jak to jest dogodnie zamawiać oną wprost u mnie, wcale bez pośrednictwa handlowców.

POSIADAM NAJLEPSZE GATUNKI KAKAO I KAWY.

Szczegółowe objaśnienia wysyłają się-bezpłatnie.

Zwracać się z zamówieniami: MOSKWA, Pokrowka 55.

Skład herbaty **JANA JERZEGO DUBININA.**

(Москва, Покровка, 55. Склады чаевъ ИВАНА ЕГОРОВИЧА ДУБИНИНА.)

2261—2—1

NADZWYCZAJ TANIO!!!

Spódniczki kostyumowe
z modnego materyału od rb. 2.50.

Kostyumy damskie
z desenlowego materyału od rb. 10.50.

Palta damskie
z dobrego krajowego i zagranicznego materyału od rb. 19.50.

Bogaty wybór
krajowych i zagranicznych materyałów
na **Garderobę obstalunkową**
wzamian niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast drugą

u EMILA SCHMECHLA
Łódź, Piotrkowska 98.
1957r

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od $4^1/_2$—$6^1/_2$ po poł. Południowa 23. 2144

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7 w. 2156—r

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ
mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od $2^1/_2$ 4 pp. i od $7^1/_2$—9 w. 1426r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—$10^1/_2$ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilise.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd Od g. $9^1/_2$—$10^1/_2$ i od 4—6 541r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2

Dr. S. SZNITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—$11^1/_2$ rano. od 5—$8^1/_2$ wiecz. 469-r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**
Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 149r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9 10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł. 507—d

Dr. Zofia Garlicka
Chor. kobiece, Akuszerya
WODNY RYNEK 11.
Telefon 106.
Od 4—6 po poł. 1997r

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**